

Strona znajduje się w archiwum.

## Wakacje z prezydentem

---

4.09.2009 Juande. Koniec wakacji jest czasem przechwałek, kto, gdzie i za ile spędził sezon ogórkowy.

Wakacje prezydenckie porównała francuska Agencja „France 24” przyglądając się letnim wożom prezydentów Kamerunu i Stanów Zjednoczonych. Francuzi byli niezadowoleni, odkrywając, że kameruński prezydent Paul Biya spędził wakacje w drogim resorcie La Bauele, w regionie Kraju Loary we Francji. Rozłościł ich fakt, że Kamerun ma otrzymać w najbliższych pięciu latach 537 milionów euro w ramach francuskiej pomocy na walkę z biedą i ogromnym zadłużeniem tego środkowoafrykańskiego kraju, gdzie ponad połowa 17 milionowej populacji żyje poniżej progu ubóstwa.

Para prezydencka Paul i Chantal Biya, wraz ze swoją świtą, zajęła rezydencje w dwóch luksusowych hotelach, wynajmując na trzy tygodnie 43 pokoje, co kosztowało - bagatela - 800 tysięcy euro (42 tysiące euro za dobę). Nie wliczono w to restauracji, zakupów i salonów spa. Koszt wakacji przewyższył wypoczynek Obamy, który zapłacił z własnej kieszeni od 24 do 35 tysięcy dolarów za pobyt na amerykańskiej wyspie Martha's Vineyard u wybrzeży stanu Massachusetts - podaje *france24.com*

Kameruński przywódca jest systematycznie oskarżany przez organizacje pozarządowe

o *sprzeniewierzenia*, a Transparency International w swoich rankingach plasuje jego kraj, jako najbardziej skorumpowany na świecie. Z kolei francuski Comité Catholique contre la Faim et pour le Développement - CCFD zarzuca prezydentowi wykorzystanie publicznych funduszy do zakupu wili w Francji, jak i utworzenia l'Osti - grupy ezoterycznej.

*Źródła: rue89.com; ccfid.asso.fr; france24.com*